



Biuro detektywistyczne Pinokia i Kapturek

Był piękny słoneczny dzień. Pinokio i Czerwony Kapturek siedzieli w swoim biurze detektywistycznym, które mieściło się w drewnianej chatce nad rzeką. Biuro było niewielkie, ale przytulne - znajdowało się tam duże biurko oraz kilka wygodnych krzeseł. Na parapecie stały kwiaty, a w kominku wesoło trzaskał ogień.

- Kaptureku, nie sądzisz, że źle wybraliśmy miejsce dla naszej agencji? - spytał Pinokio - Do tej pory trafiła tu tylko jedna osoba, a i tak okazało się, że to pomyłka.

- Cierpliwości Pinokio. Jestem pewna, że reklama w gazecie mojej babci w końcu przyniesie efekt.

W tym momencie usłyszeli pukanie do drzwi. Pinokio poderwał się, żeby otworzyć, ale wtedy do środka wpadł zdyszany Kubuś Puchatek.

- Proszę, pomóżcie mi! Ktoś ukradł mi cały słoik mojego ulubionego miodku! - wysapał.

Kapturek dał misiowi szklankę wody i poprosił, żeby Puchatek spokojnie opowiedział co się wydarzyło. Okazało się, że w czasie gdy Kubuś uciął sobie krótką drzemkę, ktoś wkradł się do jego domku i ukradł mu miód przygotowany na podwieczorek. Detektywi szybko zapewnili, że z chęcią zajmą się sprawą.

Po chwili zastanowienia postanowili rozpocząć śledztwo od przesłuchania sąsiadów Puchatka. Rozmowa z Prosiaczkiem i Kłapouchym nic nie dała, udali się więc do Sowy, która zwykle wiedziała o wszystkim co działo się w okolicy.

- Hmm... - zaczęła z namysłem Sowa. - Widziałam, że koło domu Puchatka kręciły się dzisiaj trzy osoby: Zły Wilk, Czarownica i Twoja babcia, Kaptureku!

- Bardzo Ci dziękujemy za pomoc, Sowo - odparli detektywi.

- Jestem pewna, że to Wilk! Z nim zawsze są kłopoty! - zawołał Kapturek, gdy tylko pożegnali się z sową.

- A ja uważam, że to musiała być Czarownica. Miód był jej pewnie potrzebny do jakiejś mikstury! - odrzekł Pinokio.

Dziewczynka wpadła na pomysł, żeby odwiedzić wszystkie podejrzane osoby. Postanowili najpierw zajrzeć do Wilka, który mieszkał pod lasem.

- Witaj Wilku. Czy masz coś wspólnego ze zniknięciem miodku Puchatka? - spytali bez ogródek.

- Co? Przecież ja jadam tylko mięso! - odparł oburzony gospodarz.

Detektywi poszli więc do chatki na kurzej nóżce.

- Witaj Czarownico. Czy to Ty zabrałaś Puchatkowi jego słoik z miodem?

- Jaaa? - zdziwiła się Czarownica - Od słodkiego robi mi się niedobrze! Wolę śluz ślimaka lub ślinę nietoperza.

Wychodząc od wiedzy detektywi spojrzeli na siebie:

- I co teraz? Przecież to nie mogła być moja babcia - powiedział Kapturek.

- Hmm, to może chociaż widziała w pobliżu kogoś jeszcze. Chodźmy do niej.

Gdy tylko zapukali do domu babci uradowana staruszka zaprosiła ich do środka.

- Jak dobrze że przyszliście! Mam akurat wspaniałe podwieczorek! Pyszne miodowe ciasteczka oraz herbatę z miodem i cytryną!

- Babciu... Skąd wzięłaś tyle miodu? - zapytała ostrożnie wnuczka.

- Yyy, miód? Kupiłam w pobliskiej pasiece - jękała się staruszka.

Wtedy nos Pinokia zaczął się gwałtownie wydłużać. Niewiele osób wiedziało, że nos pajacyka świetnie działał jako wykrywacz kłamstw, co bardzo przydawało się w pracy detektywa.

- Babciu, to Ty zabrałaś miodek Puchatkowi! Czemu to zrobiłaś?! - zawołał osłupiały Kapturek.

Ale babcia zamiast się zawstydić odsunęła tylko zasłonę zza której beztrząsco wyszedł Puchatek.

- Co tu się dzieje?? - zapytali zaskoczeni detektywi.

Babcia uśmiechnęła się i powiedziała:

- Widzieliśmy z Puchatką, że martwicie się brakiem klientów. Postanowiliśmy stworzyć dla Was zagadkę, żebyście mogli wykazać się swoimi umiejętnościami. Kiedy opiszę wszystko w mojej gazecie wszyscy dowiedzą się jakie z Was zuchy! A teraz zjedźmy ciasteczka.

I rzeczywiście - od tej pory Pinokio i Kapturek mieli pełne ręce roboty. Ale to już zupełnie inna historia!

autor: Tomasz Pęgiel klasa V



MIT DEMETER I KORA

w swoim komiksie
przedstawia

LIWIA BĄK kl. V

Demeter - bogini urodzaju, matka Kory - Persefony. Starożytni Grecy tłumaczyli zmianę pór roku w ten sposób:

Gdy Demeter cieszy się na odwiedzinach córki, przyroda budzi się do życia, przyroda ożywa - nastaje **wiosna**.

Kiedy Demeter i Persefona przebywają razem, na Ziemi nastaje czas urodzaju, plonów - **lato i wczesna jesień**.

Pożegnaniu matki i córki zwiastują ulewne deszcze i **szaruga jesienna**.

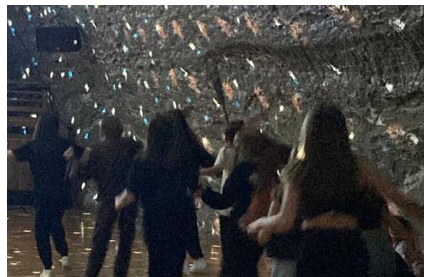
Podczas gdy Persefona przebywa u swojego męża w Hadesie - Demeter się smuci, a na Ziemi nastaje **zima**, czas wegetacji roślin.

Atrybuty Demeter to bukiet złożony z czerwonych kwiatów maku i kłosów, zbóż.

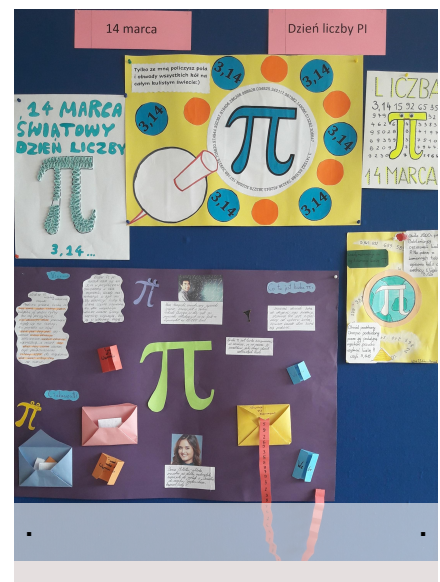
Mit - fantastyczna opowieść z czasów starożytnych. Wyraża wierzenia, wyobrażenia danej społeczności. Mity opowiadają o życiu bogów, herosów, powstaniu świata i człowieka, zjawiskach przyrodniczych.

DZIAŁO SIĘ!

24 marca uczniowie klas VII i VIII zwiedzili Kopalnię Soli w Bochni, a także świetnie się bawili tańcząc i grając w piłkę w Komorze Ważyn. W kopalni panuje bardzo dobry mikroklimat, dlatego nocleg tam miał też swoje właściwości zdrowotne. Na drugi dzień wycieczkowicze zwiedzili zabytkowy kościół św. Leonarda w Lipnicy Murowanej oraz korzystając ze słonecznej pogody odbyli spacer do rezerwatu Kamienie Brodzińskiego.



31 marca uczniowie kl. IV – VI mieli przyjemność obejrzeć w teatrze Groteska w Krakowie spektakl "Przygody Tomka Sawyer'a". Przedstawienie bardzo się podobało nie tylko ze względu na zabawną, a także mrozącą krew w żyłach akcję, ale też ze względu na ciekawą scenografię, wpadającą w ucho muzykę i ciekawą choreografię.



1 kwietnia w prima aprilis już sama pogoda spłatała nam figla, bo napadało dużo śniegu i aura wcale nie przypominała wiosennej, a uczniowie przynieśli do szkoły swoje przybory szkolne nie w plecakach i tornistrach, ale w...transporterach dla kotów, koszykach, poszewkach, walizkach, koszach na śmieci, a nawet w wózkach dla lalek i tych używanych w sklepach. Śmiechu było co niemiara.

Po tym dniu uczniowie docenili wygodę i funkcjonalność tradycyjnych plecaków!



fol. z fb
szkoły



**Wszystko dobre, ale plecaki
najlepsze!**

2.04.2022 uczniowie przygotowanie przez instruktorów ze szkoły tańca ELITA, wspólnie reprezentowali naszą szkołę w Mistrzostwach Szkół i Przedszkoli w Turnieju Tańca.



Uczniowie naszej szkoły wzięli udział w VI Turnieju Szachowym w Janowicach zorganizowanym pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka, który odbył się 26 marca. Potyczki szachowe były bardzo zaciekle, a uczestniczyło w nich ponad 30 zawodników.

GRATULACJE!!!

Bardzo ładnie zaprezentował się także w swojej kategorii Ignacy Tyrka z klasy I



kategoria B 2007 - 2011
dziewczęta
III miejsce - Cecylia Gurba

kategoria A 2012 i młodsze
dziewczęta - II miejsce
Aleksandra Iwanowicz

Śmieci mniej, Ziemi lżej!

Niedaleko stąd, w małym miasteczku mieszkała rodzina Kowalskich: mama Jadwiga, tata Zbyszek i dwoje dzieci: Kasia i Jaś. Ta rodzina dbała o środowisko naturalne. Starali się zużywać mało wody, segregowali śmieci, a gdy była ładna pogoda, rodzice przesiadali się z auta na rower. Zrezygnowali też z ogrzewania domu piecem węglowym, bo to zatrafuwa środowisko.

Pewnego razu do rodziny przyjechał kuzyn Łukasz. Kasia z Jasiem zaproponowali mu spacer po parku.

- To znakomity pomysł- opowiedział Łukasz.

Podczas spaceru, Kasia zauważyła, że Łukasz zjadł cukierki, a papierki po nich wyrzucił do rowu.

- Co ty robisz? Nie wolno wyrzucać śmieci na trawnik! - krzyknęła dziewczynka.

__ Nie ma kosza w pobliżu, więc muszę je gdzieś wyrzucić- odparł chłopak.

- Gdy nie ma kosza, trzeba śmieci schować do kieszeni lub plecaka i potem wyrzucić do kosza – pouczył go Jaś.

Rodzeństwo wytłumaczyło Łukaszowi, że trzeba segregować śmieci, ponieważ niektóre z nich można ponownie wykorzystać – jest to recykling. Następnego dnia Łukasz sam zaproponował, aby poszli do parku i wspólnie posprząтали leżące tam śmieci.

Filip Papierz

22 KWIETNIA DZIEŃ ZIEMI

segreguj śmieci

sadź drzewa, rośliny

oszczędzaj wodę i energię

używaj ekologicznych opakowań

Kiedy uschnie ostatnie



przestanie śpiewać ostatni



a w rzece umrze ostatnia



**ludzie zrozumieją,
że nie można jeść**



Kuba
Czekirda

Podziękowania

dla **Pani Krystyny Bielarz**,
nauczycielki klas I - III,

która po prawie 40 latach pracy
w naszej szkole przechodzi na emeryturę.

Dziękujemy za uśmiech, serce,
organizowanie wycieczek i zielonych
szkół, wieczorów kolęd, entuzjazm,
wychowanie wielu pokoleń dzieci.
Życzymy zdrowia i radosnych dni.

Spółeczność Szkoły Podstawowej
w Ochojnie

Wielkanocny koszyczek

Koszyczek drewniany, w nim słodkości wiele,
Pokarm poświęcimy w naszym kościele.

W koszyczku zabierzemy kolorowe pisanki,
sól, chleb i cukrowe baranki.

Cała rodzina przy świątecznym stole zgromadzona,
Smacznym jajkiem podzielona.

Przyroda na wiosenny spacer nas woła,
Słońce, radość, kwiaty widać dookoła.

Piotrek, Adrian, Kuba



światlica - wystawa